

Pamięć – Zdzisława Sośnicka

Północ sen w ukłonach się łamie
Wszechpotężna jest pamięć,
Gdy wstępuje na tron
Na jej twarzy kochanek czas
Zostawił swój ślad,
Szuka winnych w księgach lat

Pamięć jak okrutnie nie kłamie,
Gdy przesuwa przed nami
To, co sprawia nam ból,
Gdy bezsenność rozciąga
Ponad noc i dzień,
W gorzką przeszłość, posłów śle

Oto jestem pierwszą łzą,
Co płynie w głąb i boli
Oto jestem nieprzytomnym gestem,
Złym snem i resztką woli

Przerwij moje noce koszmarów
Jeśli pamięć jest karą,
Czemu weszła w nasz dom?
Jeśli błądzi, co noc
Po drogach smutku i zła,
Co tu znajdzie, kilka dat?

Oto drży od rozmów stół
Przyjaciół śmiech łagodny,
Lecz oto lęk
Biegnę przez mrok i zamieć
Zdradzona zła i sama

Pamięć wciąż osłania i rani
Zawsze wierna jak kamień,
Zawsze czuła jak mgła
Zgodny taniec w przedświcie,

Krążą pamięć i wiatr Spójrz za siebie, żyć już czas



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych